

MIESZCZANIN

organ miast i miasteczek

Warunki prenumeraty:

Rocznie 8 kor.
Półrocznie 4 „
Kwartalnie 2 „
Pojedynczy numer 40 hal.

Redakcja i Administracja
w Nowym Sączu.

Względem nadesłanych korespondencji ścisła dyskrecja.
Pojedyncze numery do nabycia w Administracji.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

W **jedn**ości potęga!

Budzą się miasta.

Prowincya w życiu publicznem dotąd prawie wcale nie zabierała głosu. Posłowie nasi, skoro tylko zdobyli swe mandaty — zapominają przeważnie o potrzebach tych kół, z których wyszli; a o ile zajmują się jeszcze sprawami publicznymi, starają się odegrać rolę w wszelkiej polityce. I nie dziw! Prowincya sama pogrążona w głębokim milczeniu, nie wyraża nigdzie, że ma jakieś potrzeby, że chce wziąć udział w życiu publicznem, że chce korzystać ze zdobyczy, które postęp i cywilizacja daje ludzkości; nie żali się, gdy ją krzywdzą, nie żąda, kiedyby żądać mogła.

A przecież ta reszta kraju to nie pustkowie martwe — ta reszta kraju: to liczne miasta i miasteczka, z których każde **żyć powinno i korzystać z tych praw, jakie mu udzieliło ustawodawstwo.** Ta reszta kraju, to ogół naszego społeczeństwa, to miliony, które z ciężkim wysiłkiem utrzymują wszelkie instytucje społeczne.

Żyjemy w kraju biednym — żyjemy w kraju, który dotąd nie dźwignął się jeszcze z niedoli, którą ciosy przeszłości nań sprowadziły — żyjemy w kraju, któremu po pokryciu udziału w potrzebach państwowych bardzo nie wiele pozostaje dla pokrycia potrzeb własnych.

Skąpo ten stół zastawiony — to też namiętna toczy się walka o każdy zasitek finansowy dla potrzeb pojedynczych ogniw tego ustroju — a ten zabiera, kto **umie żądać, umie upominać się o swoje udziały.**

Miasta stołeczne, obszary dworskie, ma-

ją odpowiednich rzeczników, a mają ich przeto, że mają prasę dobrze zorganizowaną, która umie skutecznie nalegać. Nawet gminy wiejskie lepiej są pod tym względem zorganizowane a lud coraz głośniejsz dopomina się o swoją część.

Tylko miasta prowincjonalne nie umiały jeszcze stworzyć w sobie odpowiedniej siły; nie umiały wybrać odpowiednich reprezentantów, nie umiały utrzymać z nimi tego kontaktu duchowego, któryby *zmuszał ich rzeczników do skutecznego dopominania się o prawa należne.*

Tym łącznikiem między postami a wyborcami może być tylko **silna organizacja polityczna**, w której znaleźć się powinni **wszyscy uczciwie myślący obywatele**, począwszy od najzamożniejszych aż do najbiedniejszych.

Początek w tej niesłychanie ważnej sprawie dla każdego bytu polityczno-narodowego zrobili obywatele miasta Bochni, którzy na zgromadzeniu z. m. zawiązali Towarzystwo polityczne na zasadzie statutu krakowskiego Towarzystwa demokratycznego.

Gdy zaś i w innych miastach pojawiają się znaki na niebie, zwiastujące usiłowania niektórych jednostek około zawiązania organizacji politycznej, przeto witając ten pomyślny objaw, przestrzegamy równocześnie założycieli takich organizacji, *aby do Wydziału (zarządu) nie przypuścili ani jednej osoby, która dotąd należała do miejskiego komitetu wyborczego.* Największymi szkodnikami, którzy w zarodku usmiercają zwykle każdą organizację postępową — są tak zwani „meżowie zaufania“, stańczykowskiego komi-

Nowo założona **Apteka „pod Gwiazdą“** M^{ca} Marcina GORZECKIEGO w Nowym Sączu, na Grodzkiem

— w domu p. Völckera. —

Utrzymuje na składzie osobliwki krajowe i zagraniczne — **Wodę kolońską własnej destylacji, nieustępującą w dobroci oryginalnej a o połowę tańszą.** — **Krem boroglicerynowy na wydelikacenie skóry** — **Wodę do ust** — **Pudry** — **Mydła i Perfumy francuskie i angielskie we flaszeczkach i na wagę.**

Niezawodny i najłatwiejszy w użyciu płyn na wstępnie moli w celu przechowania futer, ubrań it. d — **Cena flakonu 60 hal.**

tetu do rozbojów wyborczych. Do nich zaliczyć należy wszystkich „szpiców“ w każdej dykasteryi urzędniczej; dalej przewodniczących kasyn, czytelni, i t. p. stowarzyszeń.

Doświadczenie poucza wreszcie, że lepiej mieć mniej członków w organizacji — ale za to wybróbowanego charakteru, bo na takich liczyć można zawsze, że nie zawiodą w decydującej chwili, inaczej robiąc, wprowadzi się do organizacji różne indywidua podejrzanego wartości, które będą tam nie tylko balastem, ale jeszcze zdradzą przeciwnikom wszelkie uchwały i postanowienia wydziału, czego przecież ze względów taktycznych pod żadnym warunkiem dopuścić nie wolno.



Kontrakty najmu.

(Ciąg dalszy)

3. Ostrożności i wskazówki przy zawieraniu kontraktu najmu.

Jeżeli właściciel domu nie zastrzegł *wyłącznie* sobie prawa wynajmowania pomieszczeń w swym domu, natenczas niech poinformuje dokładnie swego administratora lub dozorcę domu, jak mają zachować się przy zawieraniu kontraktu.

Przy przyjęciu nowego lokatora należy przestrzegać następujących punktów:

1) Przedewszystkiem należy stwierdzić, czy osoba, najmująca mieszkanie, *najmuje je dla siebie, czy dla osoby trzeciej*, jakie jest nazwisko i imię nowego najemcy, jego stan, z ilu osób składa się jego rodzina i gdzie dotychczas mieszkał względnie mieszka; w razie gdy ktoś wynajmuje mieszkanie dla osoby trzeciej, należy starać się, ażeby *właściwy najemca* zjawił się do zawarcia kontraktu najmu; gdyby to było niemożliwym, wtedy należy z zastępcą najemcy zawrzeć kontrakt prowizoryczny, który ma *potwierdzić wprowadzający się najemca ustnie lub pisemnie*;

2) należy pokazać najemcy wszystkie części składowe pomieszczenia wraz z przynależnościami, i oznaczyć dokładnie *które* pomieszczenie się wynajmuje;

3) należy wskazać najemcy w jakim stanie odbiera mieszkanie — i żądać, aby i on oddał je w stanie używalnym, a więc bez pluskiew i t. p., z całemi szybami w oknach, z kluczami w zamkach itd.;

4) należy oświadczyć dokładnie w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy pomieszczenie najęte zostało *rocznie, miesięcznie lub tygodniowo*, i że stosownie do tego przysługuje obu stronom kwartalny, 14. lub 8. dniowy termin wypowiedzenia;

5) należy umówić się dokładnie *co do wysokości czynszu i dnia*, w którym ma być zawsze płacony; tu należy oznaczyć, czy w ugodzony czynsz wchodzi *wszystkie uboczne należności* (oświetlenie sieni i schodów, mieszkania gazem lub elektryką, użycie pieca do pieczenia chleba, czyszczenie pieców i kuchni, czyszczenie zbiornika na śmieci, użycie ogródka

i wody, czyszczenie domu itp.) czy też należy uiszczać osobno *należności uboczne i które*;

6) należy oznaczyć wyraźnie, czy najemca może należny czynsz *kwartalny* płać *miesięcznie*;

7) wynajmujący niechaj sobie zastrzeże, że *pierwszy czynsz* ma najemca zapłacić *przed wprowadzeniem się*, w przeciwnym razie może mu zabronić wprowadzenia się;

8) należy umówić się, w którym dniu może wprowadzić się najemca;

9) należy omówić żądane przez stronę i przyrzeczone adaptacje w najętym mieszkaniu;

10) należy żądać stosownego zadatku i umówić się, czy tenże ma być wliczony do czynszu najmu; wreszcie

11) należy dać *właściwemu najemcy* do przeczytania i własnoręcznego podpisu blankiet kontraktu najmu, używany w tym domu; nie wystarcza jednak, gdy żona lub dziecko najemcy podpisze kontrakt, gdyż w tym wypadku kontrakt nie obowiązuje najemcą.

Ponieważ dozorca domów mimo pouczeń zapominają o najważniejszych postanowieniach kontraktu najmu, byłoby wskazaniem dać dozorcóm domów punktacye kontraktu najmu, i polecić im, aby je dawali nowym lokatorom do wypełnienia i podpisania; w ten sposób uniknęłoby się wielu wątpliwości i nieporozumień, wynikających przeważnie z opieszałości przy zawarciu kontraktu najmu.

Punktacya kontraktu najmu.

Dom w ul. Nr. . . .

Pomieszczenie: parter (piątro) pokoje, kuchnia, strych i piwnica
Imię i nazwisko, stan (zawód) i ostatnie miejsce zamieszkania najemcy:	N. N. krawiec ul. l. . . .
Czas najmu:	na przeciąg jednego roku
Termin wypowiedzenia:	kwartalny
Czynsz roczny ze świadczeniami ubocznymi:	800 K. <i>Uwaga:</i> Z tego potrąca się za: czyszczenie domu, użycie wody, oświetlenie schodów, wywóz śmieci itp. 100 kor. rocznie.
Czynsz kwartalny:	200 K.
Płatność czynszu:	miesięcznie z góry 66·66 K.
Mieszkanie zostaje najęte dnia:	1. listopada 1905, do zajęcia 12. listopada 1905
Zadatek do czynszu policzalny:	40 K.
Ewentualne, szczególne postanowienia:	czynsz ma być zapłacony przed zajęciem pomieszczenia
N. N. dozorca domu (administrator)	(data) dnia Podpis lokatora.

Taka punktacya uzasadnia te prawa i zobowiązania, które są w niej wyrażone.

Takie punktae wypełnione i podpisane przez lokatora ma dozorca domu oddać właścicielowi domu, a tenże układa według nich właściwy kontrakt najmu, który najemca ma wedle możliwości podpisać przed zajęciem pomieszkania.

Odpis kontraktu najmu lub punktae powinien mieć także najemca, który mając dokładną znajomość warunków najmu, byłby mniej pochopny do wszczynania sporów.

Tu zauważyć musimy, że w razie, gdy umowa została spisana, wszelkie ustne dodatki, nie zgadzające się z treścią spisanej umowy jako dokumentu, lub zawierające rzeczy nowe, nie będą uwzględniane w myśl §. 887 powszechn. prawa cywilnego.

Umowy jednak zawarte przed lub po spisaniu dokumentu są obowiązujące.

Koniecznym jest również, aby dla zdrowia, spokoju i bezpieczeństwa współlokatorów obowiązywał najemcą i członków jego rodziny *regulamin domowy*, który winien być dany najemcy do przeczytania i podpisania. Treść takiego regulaminu znajduje się na końcu niniejszej rozprawki.

II. Zadek.

Przyjęcie i danie zadatku należy, skoro między wynajmującym a najemcą nie było innej szczególnej umowy, uważać za znak zawarcia kontraktu, lub za gwarancję dotrzymania tegoż. (§. 908 powsz. prawa cywilnego).

Jeżeli kontrakt najmu, przy którego zawarciu dano lub wzięto zadatek, nie zostanie dotrzymany z winy właściciela domu, wtedy musi właściciel domu zwrócić stronie zadatek **podwójny**; jeżeli więc n. p. przyjąwszy już definitywnie lokatora, dlatego nie pozwoli mu sprowadzić się, ponieważ dowiedział się później, iż ten lokator nie płaci czynszu regularnie, lub jest nieznośny dla współmieszkańców, może lokator domagać się zwrotu podwójnego zadatku.

Jeżeli jednak wina leży po stronie lokatora, natenczas traci on zadatek; jeżeli n. p. lokator zobowiązał się przy zawarciu kontraktu zapłacić czynsz przed wprowadzeniem się, a nie uczynił tego, zaś właściciel nie chce go wpuścić do mieszkania, natenczas traci lokator pojedynczo zadatek. Bez winy jest jednak ta strona, która gotową jest dotrzymać kontraktu, tak jak został zawarty.

Jeżeliby się strona niewinna nie chciała zadowolić pojedynczym, względnie podwójnym zadatkiem, natenczas może żądać dotrzymania kontraktu najmu, lub jeżeli to jest niemożliwym, wynagrodzenia wynikłej stąd, rzeczywistej szkody, do czego wlicza się zadatek.

Jeżeli obie strony ponoszą winę niedotrzymania kontraktu, natenczas należy zwrócić pojedynczy zadatek; tak samo należy postąpić, jeżeli obie strony są niewinne.

Jeżeli obie strony rozwiążą kontrakt wskutek nowej umowy, natenczas należy zwrócić zadatek. — Jeżeli osoba *trzecia* dała zadatek za najemcę, na-

tenczas należy jej go zwrócić, w razie niedotrzymania kontraktu.

Jeżeli strona niewinna odbierze bez zastrzeżeń dany zadatek, natenczas uważać to należy za milczące odstąpienie od kontraktu najmu i wówczas głośno prawo żądania zwrotu zadatku podwójnego.

Ogólnie rozpowszechnione mniemanie, że można do 24. godzin zadatek jednostronnie oddać lub odebrać, i w ten sposób kontrakt najmu się rozwiązuje, jest prawnie nieuzasadnione i fałszywe.

Jako zadatek daje się zwykle gotówkę.

Przy zastrzeżeniu *wyboru* między dwoma pomieszkaniem o cenie jednakowej, kontrakt najmu nie jest stanowczy, a daną kwotę nie można uważać za zadatek. (C. d. nast.)



Gospodarka austriacka

czyli

dochody i wydatki państwowe na rok 1906.

Rząd austriacki przedłożył Izbie poselskiej budżet na rok 1906. Ciekawą też rzeczą wiedzieć, z czego państwo czerpie swoje dochody, bo nędzna gospodarka austriacka znaną jest powszechnie.

Suma *dochodów* wynosi 1 miliard 822 milionów 27 tysięcy 401 koron.

Wydatki wynoszą 1. miliard, 819 milionów 42 tysiące 210 koron, czyli rachunkowa nadwyżka przedstawia 3 miliony koron.

Największe dochody czerpie rząd z następujących źródeł:

z loteryi	30 milionów 540 tys. kor.
z podatku zarobkowego	36 milionów 500 „
z różnych dodatków.	36 milionów 186 „
z stempli	48 milionów 211 „
z soli	46 milionów 478 „
z podatku od przedsiębiorc.	52 miliony 300 „
z podatku gruntowego	53 miliony 100 „
z podatku osob. dochod.	56 milionów 900 „
z dochodu z piwa	76 milionów 480 „
z podatku domowego	84 miliony 312 „
z wódki	86 milionów — „
z ceł	110 milionów 915 „
z cukru	115 milionów 540 „
z należ. od różn. opłat	113 milionów 717 „
z poczty	133 milionów 007 „
z tytoniu	229 milionów 559 „
z kolei państwowych	303 milionów 512 „

w dodatku z instytucji, na którą nic nie daje, a gdzie naród głupi składa drobne swoje wkładki, czyli z pocztowych kas oszczędności pobiera rząd *czystego dochodu 11 milionów 678 tysięcy.*

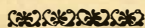
Wyjaśniamy dalej, że budżet przeznaczają 340 milionów *na potrzeby wojskowe* t. j. armię wspólną i obronę krajową, oprócz tego 384 milionów na o procentowanie i umorzenie długów państwowych, zaciągniętych przeważnie na wojny i różne cele wojskowe. Śmiało zatem można powiedzieć, że na wy-

datki wojskowe idzie 1/3 część całego budżetu czyli 724 milionów!!

Z pozostałej sumy 1095 milionów idzie 581 mil. na; pobory osobiste (pensye urzędników i sług) — a dopiero 514 milionów przypada dla dobra ludu, lecz i tutaj wychodzi sknerstwo rządu w całej postaci, bo zawsze i wszędzie na pierwszym planie są wydatki wojskowe, dla których niema umiarkowania. I tak n. p. na zabezpieczenie robotników w Austrii przeznaczają rząd 15 tysięcy koron, na wykształcenie uczniów rzemieślniczych 19 tysięcy kor. — natomiast na różnych inspektorów i nadinspektorów przemysłowych wydaje 648 tysięcy!! Śmieszne te cyfry ukryte są starannie w budżecie, aby je trudno było odzyskać.

Nie lepiej gospodaruje rząd na kolejach, które dla olbrzymiej ilości dobrze płatnych darmozjadów przynoszą za ledwie 84 milionów kor. — podczas gdy w Prusiech, dochody z kolei pokrywają większą połowę wydatków państwowych — a przez to i podatki są tam znacznie mniejsze.

Powyższe zestawienie powinno zaciekawiać niejednego z naszych czytelników, zwłaszcza, że przecież wszyscy płacimy podatki na wydatki naszego państwa. To tylko na zakończenie powiedzieć musimy, że jak cała Austria nosi na sobie piętno upadku, tak samo wygląda jej budżet, podobny do budżetu kramarza, który szuka zysku na drobiazgach, a o większych towarach nawet nie myśli.



Gdzie szukać ratunku?

(Głos ze sfer rękodzielniczych).

Praca chętnych i życzliwych ludzi, którzy jakkolwiek szczerze pragną podniesienia drobnego przemysłu, nie wydała dotąd pomyślnych wyników dla tej jedynie przyczyny, że na wszystkich zgromadzeniach przemysłowych, wiecach i ankietach, dyskusya toczy się wyłącznie nad sprawami właścicieli fabryk i większych przemysłowców, zaś dla kwestyi drobnego przemysłu zawsze albo brakuje czasu albo też nie ma pośród zgromadzonych człowieka, któryby umiał rzecz przedstawić w prawdziwym świetle i wysnuł dla niej odpowiednie wnioski.

Innymi słowy mówiąc: drobnemu przemysłowcowi nie ma dotąd koniecznego zaopiekowania i dlatego, chociaż daje wielokrotne dowody swego uzdolnienia, upaść musi zupełnie, bo brak dla niego środków do utrzymania się w dzisiejszych rozpaczliwych stosunkach.

W niniejszym artykule postanowiłem odsłonić obraz faktycznego położenia, w jakim znajduje się olbrzymia większość naszych drobnych przemysłowców, a czynię to w nadziei, że znajdą się ludzie, którzy dojrząwszy przyczyny złego, obmyślą skuteczne środki do jego usunięcia.

Weźmy pod rozwagę wszystkie klasy ludności w Galicyi tj. włościan, robotników, urzędników itd. Każda z nich posiada co najmniej jedno Towarzy-

stwo, z którego w razie potrzeby czerpie wsparcie — a tylko jedni, jedyni rękodzielnicy są jakby wydziedziczeni! Chłopi po wsiach mają kasy Reiffeisena, obecnie przychodzi im kraj z pomocą do zakładania włości rentowych; robotnicy posiadają kasy zapomogowe, sklepy udziałowe itp. — urzędnik ratuje się zaliczką bezprocentową; fabrykanci i więksi przemysłowcy zawiązują kartele i wspólne kasy, natomiast drobnemu przemysłowcowi zdany jest na łaskę i niełaskę lichwiarzy, bo jakkolwiek istnieją różne instytucje finansowe pod nazwą; „dla handlu i przemysłu“ — ale tutaj po mnogich prośbach, długim czekaniu i dobrych porękach uzyskać można pożyczkę na 9--12%.

Wprawdzie w większych miastach założone zostały przy kasach miejskich oszczędności kasy rękodzielnicze, jednakowoż i tam potrzeba mieć protekcję dyrektorów albo zasłużyć się dobrze przy różnych wyborach — inaczej ani myśli o pożyczce.

Wiadomo powszechnie, że drobnemu przemysłowcowi zaciągają pożyczkę na zapłatę materiału, czeladzi itp., a czynić to musi z powodu niesumienności odbiorców, którzy przypadającą należność wypłacają kapanią, przez co przemysłowiec nie może obracać zarobionym kapitałem w całości, lecz szukać chwilowych pożyczek i opłacać grube procenty, które pożerają zawsze cały jego zarobek.

Ale są jeszcze i inne wypadki, gdzie rękodzielnik potrzebuje poparcia przez szybką pożyczkę. Ot n. p. trafia się licytacya na większe roboty, lecz tam potrzeba kaucyi, aby mógł wnieść ofertę; nie mając łatwej pożyczki, traci niejednokrotnie dobrą robotę — albo znów pożyczony pieniądze na kaucyę na lichwiarski procent ponosi wielką szkodę, bo od kaucyi dadzą mały procent albo nic, on zaś płacić musi 12 — 20%.

W takich wypadkach należy przyjść bezwarunkowo z pomocą, co da się zrobić przez utworzenie w miastach instytucyi finansowych przy zasiłku krajowym, które zbadawszy przyczyny zaciąganej pożyczki, a więc, czy to na rozszerzenie warstatu, czy na zakupno materiałów, czy na udzielenie kaucyi itd. przyznawałyby taką pożyczkę w najkrótszym terminie i bez wielkich formalności.

Ileż to kapitałów leży w różnych kasach na mizerny procent, ile razy bywa on nadużywany, gdy tysiące wyrzuca się na marne cele? Któż więc ma podać rękę pomocną rzemieślnikowi? Bogaci o tem nie myślą, bo oni mają tylko słodki uśmiech do rozdania — a biedny kontent, że sam wegetuje. W dodatku z jednej strony śruba podatkowa — z drugiej nędza dokonują reszty zniszczenia. (Dok. nast.)

K O R E S P O N D E N C Y E .

Grybów.

Stolicę naszego powiatu zalegają w czasie długich wieczorów zimowych prawdziwe ciemności egipskie. Lamp jest tutaj mało i tak nędznie błyszczących, że nawet obok lampy można najechać na nos przechodnia.

Największa oszczędność w oświetleniu to chyba w ulicy kolejowej, pomiędzy kościołem i starostwem, w ulicy Siolkowskiej, Sandeckiej, około propinacji i w zakręcie na cmentarz. A cóż powiedzieć o innych ulicach, jak koło szkoły męskiej, pod wiadukt, gdzie ani odrobiny światełka i gdzie są karkołomne zakręty i wysokie mostki?.. Nie dziwimy się temu zaniedbaniu, bo nasi dygnitarze nie wychodzą z domu albo jadą fiakrem. Rozpacz ogarnia, jak przyjdzie iść wieczorem w którąkolwiek stronę miasta, taka nędzna opieka dla spokojnych obywateli.

Mamy tutaj także ciekawego dziwoląga, a mianowicie tak zwaną szwalnię, w której starsze dziewczęta przeważnie ze wsi okolicznych, zarabiają po 4 do 8 złr. miesięcznie, w dodatku tracą wzrok a powoli i zdrowie. Praca tych dziewcząt jest nadzwyczaj mozolną, bo wedle wzoru wytłoczonego, muszą ostrożnie i umiejętnie wyciągać nitki w płótnie w różne kostki i to potem obrabiają ścięgiem. Jeżeli przypadkiem pracownica wyciągnie nitkę więcej, to musi ją potem wciągać do płótna, bo inaczej robota nie będzie przyjęta. W tej szwalni robią ozdobne poszewki, serwety, serwetki i inne drobiazgi, do których materyały i wzory nadsyłają fabryki płócien z Morawii i Czech, a potem roboty owe idą zagranicę, gdzie są drogo płacone. Według oceny ludzi zawodowych dziewczęta nie mają z tej rzekomej szwalni żadnej korzyści na przyszłość, bo żadna z nich nie potrafi uszyć niczego, jenó tylko oślepnie i będzie ciężarem rodziny lub gminy. Tak to czasem pod zdrową lupinką gnieździ się zgniły owoc!

Zaleszczyki.

Przy zakładaniu wodociągów w r. 1903 wykopano w wielu miejscach na ulicach miasta głębokie doły, które pozostawiano bez nakrycia i bez lamp ostrzegawczych. Do jednego dołu wpadł wieczorem urzędnik podatkowy, będący zarazem radnym miasta p. Topolnicki i złamał nogę.

Wkrótce po wypadku wniósł on skargę do starostwa z prośbą o wydanie orzeczenia, że winę w tym wypadku ponosi gmina. Starostwo do żądania jego przychyliło się, gmina jednak wniosła rekurs, wskutek którego namiestnictwo w porozumieniu z wydziałem krajowym unieważniło orzeczenie starostwa, a poszkodowanego odesłano z jego pretensjami do przedsiębiorstwa budowy wodociągów.

Od tego czasu upłynęło dwa lata, aż nagle we wrześniu b. r. rozeszła się pogłoska, że p. Topolnicki zaskarżył gminę o odszkodowanie w kwocie 6800 koron. Dnia 28/9 br. zwołał burmistrz posiedzenie Rady gminnej, wszyscy sądzili, że przedłoży on radzie skargę, wniesioną przez p. T., i zażąda upoważnienia do poczynienia dalszych w tej sprawie kroków.

Oczekiwanie jednak zawiodło, gdyż burmistrz ani słówkiem o procesie nie wspomniał, a jak się potem dowiedziano — sam, samowolnie wystawił pełnomocnictwo i zaopatrzywszy je swym podpisem, jak również podpisami radnych, swoich adherentów, imieniem gminy oddał sprawę adwokatowi.

Wskutek tego nielegalnego kroku wniósł radny p. Gottfried na posiedzeniu w dniu 10/10 odbytem, interpelację, żądając wyjaśnienia sprawy, jak również piętując równocześnie w ostrych słowach liczne nadużycia przez burmistrza popełniane. Ponieważ burmistrz jest ulubieńcem starosty i posłusznym jego macherem, udał się przeto pod jego opiekuńcze skrzydła, a pan starosta, uniesiony oburzeniem na Gottfrieda, *wykluczył go z Rady miejskiej*, powołując się na okoliczność, że Gottfried w roku zeszłym za przekroczenie grzywną 20 złr. ukarany został.

Czynem powyższym zdradził starosta zupełną nie-

znajomość ustaw gminnych i przekroczył grubo zakres swej władzy. Jeżeli bowiem chce ferować wyroki, wykluczające radnych z gminy, to powinien przedewszystkiem poznać treść §. 19. ust. gm. z roku 1896, który postanawia, że tylko za zbrodnie tudzież przekroczenia i przestępstwa chciwości popełnione, jak również za przekroczenia z § 501, 504, 511, 512, 515 i 516 ust. karn. może być radny mandatu swego pozbawiony.

Żadnego z powyższych przekroczeń Gottfried nie popełnił, wykluczenie jego zatem jest nadużyciem władzy, popełnionem z niewiadomości ustaw, lub z przeholowania w protegowaniu burmistrza — benjaminka.

Ciekawiliśmy bardzo, jak na sprawę tę zapatrywać się będzie pan namiestnik!

Serdeczne życzenia „Wesołych Świąt“ zaszliśmy naszym Czytelnikom i Przyjaciołom!

Co słyhać w kraju?

Straszna walka o zdobycie zupełnej reformy do Rady państwa toczy się w naszej Galicyi. Wszystkie stronnictwa wyteżają swoje siły, aby obudzić w ludzie więksim przekonanie o potrzebie takiej reformy. Nawet zbankrutowani obszarnicy rozrzucają tysiące broszur i pism po wszystkich wsiach, aby wykazać, że i dzisiaj byłoby dobrze, byle nie wicherzyli socjaliści i żydzi! —

Po 30ty latach samowoli czyli anarchii autonomicznej zaczynają powoli niektóre zarządy miast wprowadzać u siebie małe porządek. Zeszłego miesiąca ustanowił magistrat miasta Lwowa ordynację lekarzy miejskich o jednej i tej samej godzinie we wszystkich okręgach oraz powiększył ilość godzin ordynacyjnych z 2ch na 4 dziennie, mianowicie od 9 do 11 przed południem i od 2 do 4 po południu. W niektórych miastach galicyjskich lekarze miejscy uważają swoje posady za *uboczne zajęcie* i myślą, że dobrodziejstwa świadczą, udzielając swej pomocy ubogim.

Energia — co się zowie! Z Nowego Sącza donoszą nam: W jednej z kamienic w śródmieściu jest tak zrujnowanem podwórze, przez które muszą przechodzić lokatorowie do swoich mieszkań, że wieczór nie trudno o złamanie nogi lub inny poważny wypadek. Odnośzenia wielokrotne do szefa policyi pozostają bez skutku, albowiem powiada on, że policya nie może wkraczać w sprawę wewnątrz domu. Czy to możliwe? A więc do kogóż udać się mamy o pomoc, na niedbałego gospodarza?

Wszystko zależy od magistratu — bo nawet uregulowanie cenników potraw. Z. m. Rada miasta Sanoka rozpatrzyła przedłożone cenniki potraw przez kilku tamt. restauratorów — i przy tej okazji wezwan pod zagrożeniem innych restauratorów, aby uczynili zadosyć przepisowi ustawy przemysłowej. Tak robią rzetelne zarządy miast — gdzieindziej zaś o ile wiemy cenniki potraw zatwierdza kancelista lub inspektor policyi, — wedle zasady: Jak się da — to się robi!

Wlec oświatowy w myśl zasady: „Przez oświecony lud do wolnej Ojczyzny“ — urządziło 4. bm. w sali „Sokoła“ sanockie Towarzystwo Szkoły ludowej. W programie wiecu widzimy, zwrot na dobrą drogę ludowi, albowiem oprócz innych spraw referent podał wskazówki o tworzeniu Spółek wytwórczo-handlowych, kas pożyczkowych, sklepów, Kółek rolniczych itp.

Ogłoszenie na zapomogę. Kasa Oszczędności m. Nowego Sącza udzieli z fundacyi im. Cesarza Franc. Józefa I. jedną zapomogę 430 K. lub dwie po 215 K. dla ucznia urodzonego w N. Sączu lub powiecie nowosąd. który ukończył szkołę przemysłową, pragnie kształ-

cię się dalej w wyższych szkołach zawodowych. Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 27 bm.

Nowa odznaka „honorowa“. Rząd austriacki troskliwy o ozdabianie surdutów, wymyślił nowe medale (ze starych dzwonków stacyjnych) dla tych obywateli, którzy przez 25 lat należeli do straży pożarnej. Ponieważ służbę taką pełnili przedewszystkiem biedni rzemieślnicy, przeto w dowód uznania za tyloletnie poświęcenie, wolno im będzie nosić tę odznakę honorową. Czy nie lepiej było dać takim jubilatom bodaj 100 k. w nagrodę?

Hiobowe wieści. Burmistrz m. Nowego Sącza, który jak wiadomo powszechnie, jest zarazem dyrektorem i syndykiem kasy zaliczkowej w N. Sączu — okazuje na każdym kroku swoją szczerą i prawdziwie religijną życzliwość dla gminy tak dalece, że wielu radnych, nawet obojętnych względem lichych rządów magistratu, poczyna oburzać się na łajdackie pomysły różnych wyzyskiwaczy. Oto próbka najnowszej sorty! Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu zaprowadziła w swoim budynku oświetlenie elektryczne, na którym chce zrobić świetny interes, albowiem na wniosek dyrekcji traktuje magistrat o zakupno elektryki do 4ch lamp łukowych i ofiaruje za to bajecznie wysoką zapłatę, bo aż... 3 tysiące 600 kor. rocznie! — czyli, że kasa zal. oświetli swoje lokale bezpłatnie — a za protekcją burmistrza i inżyniera miejskiego jeszcze grubo zarobi na bezbronnej gminie.

Ruchliwy komitet rodziców w Kołomyi zwołał na 23 z. m. wiec w sprawach szkolnych w szczególności nad odpowiedzią Rady Szk. krajowej. Komitet przyszedł do smutnego przekonania, że ta odpowiedź wygląda raczej na drwiny, niż na poważne załatwienie sprawy — wobec czego postanowił na przyszłość odnosić się wprost do ministerium oświaty. Ponadto uchwalono wydać odezwę do całego społeczeństwa, ażeby przyszłe wybory do Rady państwa odbyły się pod znakiem reformy szkolnictwa.

Budzą się miasta. W Rzeszowie odbyło się poufne zebranie osób różnych sfer i zawodów, na którym po ożywionej dyskusji oświadczone się za powszechnem prawem wyborczem. Ponieważ szlachta austriacka knuje spiski przeciw bar. Gautschowi aby razem z nim po-grzebać ideę powszechnego głosowania, przeto wskazaniem jest urządzenie poufnych zgromadzeń we wszystkich miastach w celu ustalenia zapatrywań i zapoczątkowania pozytywnej roboty nad nowym ustrojem wyborczym, aby nas wrogowie nie zaskoczyli nieprzygotowanych.

Stan wojenny w czasie pokoju. Energicznie dla spraw politycznych starosta w Nowym Sączu z obawy rozruchów podczas zapowiedzianej manifestacji na dzień 28. listopada br. rozstawił silne i gęste potrole wojska po wszystkich ulicach. Zarządzenie starościńskie osądzono i wysmiano jak na to zasłużyło albowiem nie było najmniejszej przyczyny do takich ostrożności. Pan starosta powinien pomału oswajać się z tą myślą, że w niedługim czasie służalstwo jego dla kliki skończy się sromotnie i zamiast polityki — trzeba będzie pomyśleć o pracy pożytecznej albo... pójść na zieloną paszę.

Rabunek majątku gminnego. W miasteczku w Budzanowie grasuje gorzej cholery przyjaciel burmistrza i starosty — niejaki Auerbach, który w niemilosierny sposób wyzyskuje gminę przy każdej okazji a nawet prowadzi oszukańcze manipulacje. Władze nasze zamiast aby różnych drabów i złodziei zamknąć do kryminału, ustanowiły komisarza rządowego. Dziś doszło do tego, że w zubożonej gminie dodatki z 15% wzrosły do 115%...!

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza przebudziwszy się z chwilowego uspienia urządza w całym kraju szereg odczytów. Panowie prelegenci powinni ile możności wybierać tematy, któreby wzbudzić mogły jak największe zainteresowanie, nie zaś odstraszały słuchaczy!

N. p. w Sanoku urządzono z. m. odczyt „O barometrze i termometrze“ — w Drohobyczu „O przodkach zwierząt domowych“ — Czy to wybór szczęśliwy?

Boją się światła. W wielu magistratach naszych miast — gospodarka rządów miejskich (burmistrza, wiceburmistrza i 2ch asesorów) otoczona jest grubą tajemnicą, tak iż nawet wielu radnych nie wie, co się dzieje z pieniędzmi gminnymi. Szczególniej niebezpieczne są różne rubryki w budżecie bez wyraźnego określenia, na wiele robót i rzeczy wydaje się 2. 3. lub 10 razy więcej, aniżeli wydatek ów preiiminowano. Chcąc uniknąć nieporozumień i podejrzeń, należy zerwać z dotychczasowym systemem skrytości, bo uczciwe czyny nie obawiają się światła ani krytyki.

Niebyło nas — był las! co to kogo może obchodzić, że z okolic naszego Podkarpacia wywozi się co rocznie kilkadziesiąt wagonów najpiękniejszych choinek do Prusaków, którzy mają lasy, ale ich szanują, więc spekulanci sprowadzają drzewka z opuszczonej Galicji, a gdy tu braknie lasów — my z Prus drzewo zakupywać będziemy.

Dopiero od 200 koron wyżej można będzie wnosić do Ministerstwa skarbu rekursy przeciw wymiarom należności, natomiast wszelkie spory do 200 kor. załatwiać ma krajowa Dyrekcja skarbu, czyli, że w tej instancji w przyszłości najwyższej, w najlepszym razie 1. na sto może liczyć na wygranie rekursu.

Przeciw drożyznie jaka panuje w Kołomyi, nawołuje tamt. „Gazeta Kołomyjska“ wszystkich obywateli do solidarnego i energicznego działania, zwłaszcza, że tamt. magistrat zbagatelizował sobie ich skromne żądania, uchwalone na ostatniem zgromadzeniu i przedłożone radnym przez komitet obywatelski.

Starania o zdrowie fizyczne młodzieży. W wielu miastach urządzają na sezon zimowy różne Towarzystwa ślizgawki, z których zazwyczaj za wysoką opłatą i młodzież szkolną korzystać może. W Stanisławowie płać uczniowie bilet sezonowy po 5 Kor. gdzieindziej 3 lub 2 kor. Inaczej na tę sprawę zapatruje się ministerstwo oświaty na Węgrzech, bo poleciło ono, aby każda szkoła miała na podwórzu lub boisku szkolnem naturalną lub sztuczną ślizgawkę, gdzieby młodzież bezpłatnie i pod okiem nauczycieli oddawać się mogła łyżwiarstwu. U nas taksamo dla wielu powodów dążyć należy do zakładania osobnych ślizgawek dla młodzieży — osobnych dla starszych osób.

Patryotyczne mieszczaństwo. We wszystkich miastach i miasteczkach urządzono za staraniem różnych instytucji nabożeństwa i obchody listopadowe, gdyż tylko z ich pomocą można rozdmuchać w sercach płomień poczucia narodowego. W kilku jednak gniazdach między innymi i w Nowym Sączu — Czytelnia mieszczańska zostająca pod opieką c. k. patryotów nie zajmuje się takimi sprawami — bo dla Wydziału wystarczy kilka tańczących zabaw i... spokój w towarzystwie. Dla utrzymania takich instytucji szkoda każdego grosza! Wszyscy uczuciem patryotyzmem przejęci mieszczaństwo powinni zrozumieć sytuację i uwolnić się z dotychczasowej niewoli magistrackiej.

Baczność!! Dnia 18. bm. rozpoczną się wybory do komisji szac. podatku osobisto-dochodowego.

Piśmiennictwo

Kalendarz Śmigusa na rok 1906. Siedemnasty w rzędzie swoich roczników, ostatni rocznik kalendarza Śmigusa, wierny tradycjom swych przodków, przedstawia się pod każdym względem nader sympatycznie. Składa się na to wrażenie przedewszystkiem bogata część literacka, w której znajdujemy prace wszystkich współczesnych a wybitniejszych poetów i pisarzy polskich od Sienkiewicza począwszy, dalej kapitalna część humory-

styczna, doskonale a liczne ilustracje i nader obszerna część informacyjna, jaką żaden inny, zdaje się kalendarz pochłubić nie jest w stanie. Wszystko to czyni z tego kalendarza książkę, w każdym pożądaną domu i to też

jest tajemnicą niebywałego powodzenia tego kalendarza. Równocześnie wyszedł z druku kieszonkowy kalendarzyk „Smigusa“ na r. 1906 nader ozdobnie wydany, z planem teatru i rozkładem pociągów kolejowych.

Cenna i ważna nowość dla cierpiących!

Reumatyzm, nerwobóle, góściec, ból głowy,

ból zębów, kurcze mięśniowe oraz tym podobne dolegliwości uważa jedynie szybko przez pp. Lekarzy i Kliniki polecany:

ICHTYOMENTHOL

(nazwa, etykieta i opakowanie, prawnie ochronione.)

Ichtyomenthol wskutek doboru składników jest jedynym dotychczas znanym nacieraniem o znakomitej wartości leczniczej, działając nawet tam, gdzie inne środki tego rodzaju są zupełnie bezskuteczne.

Ichtyomenthol z powodu zawartości „sali-cylanu mentholu“ (patenta zgłoszono we wszystkich państwach europejskich) jest niezrównanym i jedynym nacieraniem zapobiegawczym przeciw wszelkiego rodzaju zaziębieniom.

Ichtyomenthol z powodu swych własności orzeźwiających i wzmacniających nerwy poleca się jako znakomite nacieranie dla pp. turystów, gospodarzy, cyklistów, leśniczych, wojskowych i t. d.

Przeszło 1000 podziękowań ze strony publiczności i setki atestów pp. Lekarzy, Klinik i szpitali, świadczą najwymowniej o wartości leczniczej tego środka.

Przeciętna roczna produkcja około 40.000 flasz.

Cena flaszki wraz z opisem użycia jedna korona.

Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich aptekach i większych drogueryach tak w kraju jak i za granicą. Jeśli gdzie niema, najlepiej sprowadzić wprost

z **Laboratorium chemicznego aptekarza Szymona Edelmana w Bohorodczanach.**

Codziennie wysyła dwukrotna za zaliczką lub nadesłaniem należności. Pocztą wysyła się najmniej dwie flaszki.

Celom uniknięcia częstych podrobień bezwartościowych uprasza się żądać wyraźnie **ICHTYOMENTHOLU EDELMANA.**

Składy w Nowym Sączu:
Apteka Wgo M. Górzeckiego i apteka Wgo I. Jarosza.



Największa farbiarnia

w Galicyi, Czechach i Śląsku.

Za nadzwyczajne zasługi premiiwana 3. krzyże honorowe i 11 złotych medali.

Właściciel o. k. wyłącznego przywileju

ZYGMUNT FLUSS

we Lwowie, Krakowie, Wiedniu, Pradze i Nowym Sączu.

Nadworna sztuczna farbiarnia, apretura i pralnia chemiczna. Garderoba męska, damska i dziecinna, prute lub całe jakoteż uniformy, pokrycia na meble, dywany, firanki, prawdziwe koronki i t. p. poleca się P. T. Publiczności do wykonania wszystkich robót w zakres ten wchodzących.

Działalność nieprześcigniona przy najtańszych cenach.

Fabryka: Berno 38 i 40. Telefon 573 i 213.

Pod gwarancją, czyste chemiczne maszyny do czyszczenia, bo tylko takie dają pewność przeciw zakażnym chorobom.

Miejsce zamówień we wszystkich większych miastach, w Nowym Sączu zastępstwo w składzie futer **Wiktora Bielewicza** ulica Jagiellońska.

Żadne czyszczenie płam

Niskie ceny

Żadne czyszczenie płam



Wszystkim poleca się

hygieniczne pieczywo

piekarni Narodowej

Kazim. Sekułowicza

w Nowym Sączu, ul. Sobieskiego.

WŁASNE SKLEPY

znajdują się: ul. Sobieskiego i ul. Długosza.

Zakład fotograficzny

„**JANINA**“

w Nowym Sączu przy ulicy Jagiellońskiej

otwarty codziennie od godz. 8-mej rano do 6-tej wieczorem, wykonuje procz wszelkich prac w zakres fotografii wchodzących, planotypie i powiększenia do wielkości naturalnej po cenach bardzo przystępnych.

Na żądanie skutecznie zdjęcia zamlejskowe.



Najpożyteczniejszym

podarkiem świątecznym

są

SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

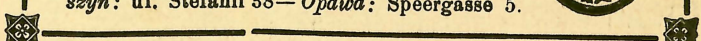
Znane w całym świecie oryginalne Singera maszyny do szycia nabyć można tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawalniać się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naszą, naśladowaną przez konkurencję w ludzki sposób dla zbałamucenia kupującego.

Kraków: ul. Szpitalna 40, naprzeciw teatru miejskiego. Kazimierz, ul. Wolnica 11.

Filie w Zachodniej Galicyi: **Chrzanów:** ul. Mickiewicza — **Tarnów** ul. Wałowa 13. — **Rzeszów:** ul. Trzeciego Maja 5 — **Nowy Sącz:** ul. Jagiellońska.

Filie na Śląsku austr.: **Bielsko:** ul. Kolejowa 2a — **Freiwaldau:** ul. Rudolfsplatz 170 — **Cieszyn:** ul. Stefanii 38 — **Opawa:** Speergasse 5.



Feliks Dobrowolski

Wyrób

i sprzedaż wędlin

w Nowym Sączu,

Rynek i ul. Jagiellońska

poleca swoje wysmienite wyroby wędlin wszelkiego rodzaju, sporządzone z czystego mięsa

po cenach niższych.

Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

Władysław Dobrzański

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska

poleca swój

skład zegarków

z pierwszorzędných fabryk genewskich, wiedeńskich i francuskich.

Utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stołowych, pędułowych i budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych.

Przyjmuje wszelkie naprawy zegarków, zegarów ściennych, grających, starożytnych, także odnawianie tychże, skutecznie w krótkim czasie i pod gwarancją.

Urządza w mieszkaniach dzwonki elektryczne i telefony oraz dostarcza do nich wszystkie części składowe.

Zarząd

propinacji miejskiej

w NOWYM SĄCZU

poleca Szan. P. Publiczności

wszelkiego rodzaju Piwa z browaru

Jana Götza w Okocimie

mianowicie:

PIWO JASNE MARCOWE
EXPORTOWE
CZARNE BOK

Porter żywiecki we fiaskach oryginalnych i piwo Grybowskié exportowe.

Piwo butelkowe pasteryzowane, do starcza do domu Zarząd propinacji skrzynkami po 25 i 50 fiasek półlitra.

Nadto poleca wszelkie gatunki wódek, likierów, rosolisów i rumu, tak hurtownie jakoteż częściowo

Kancelaryja Zarządu propinacji znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej, Nr. 93.

Ceny bardzo przystępne.

Gerö Gyula

właściciel winnic i wielkich składów win

w Tokaju i Budafoku przy Budapeszcie

poleca wszelkiego rodzaju wina czyste naturalne węgierskie i tokajskie począwszy od 56 hal. węgierskie i wyżej, zaś tokajskie od 1. n. 20 hal. — do 8 koron.

Za czyste naturalne wina daje gwarancję.

Wszelkie korespondencje w języku polskim przesyłać należy ho pełnomocnika mojej firmy p. L. Kriegera w Gorlicach.

Na prowincję wysyłam wina w beczułkach począwszy od 25 litrów.

Bogato zaopatrzony

Magazyn nowości

na sezon zimowy

poleca Szan. Publiczności

Karol Sozański

w Nowym Sączu

przy ulicy Jagiellońskiej.

Dla cierpiących na żołądek!!

jest najlepszym środkiem

greckie naturalne wino

MAVRODAPHNE

Winnic akc. Tow. „ACHAJA“ w PATRAS (Grecya).

WINA naturalne ACHAI

Malvasier (biały i słodki),

Acheier (biały, niesłodki)

Cypro (czerwony, bardzo słodki)

Gener. repr. dla Austro-Węgier.

C. J. Schraut & Co Wiedeń, IX Frankgasse 4 i Mauer koło Wiednia.

Do nabycia w Nowym Sączu:

Tadeusz Kwicifński, Droguerya.

Stanisław Bocheński

PRACOWNIA

siodlarsko-rymarska

w Nowym Sączu ulica Jagiellońska,

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres rymarsko-siodlarskiej sztuki.

jak różnego rodzaju uprzęż na konie, aż do najwykwintniejszych, przybory podrózne itp. Przyjmuje zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki oraz podejmuje się odnowy i naprawy zniszczonych. Utrzymuje na składzie latarnie powozowe i wszystkie skład. części do latarni.

Rządowo uprawniona

fabryka

Wód mineralnych sztucznych

i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w KRAKOWIE ul. św. Gertrudy l. 4,

wyrabia pod kontrolą komisji przem. Tow. Lek. Krak. polecione przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym, jak:

Wodę bilińską, Giesshuebelską, Selterską, Vichy, Homburg, Marienbadzką, Kissingen

tudzież specjalnie lecznicze, jak:

litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną — oraz wody lecznicze mineralne, z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franko.

Mogą zarobić

150—200 złr. miesięcznie

zdolni sprzedawcy.

Jedna z większych firm w zachodniej części Galicji poszukuje

zdolnych agentów i inkasentów ze stałą pensją i prowizją.

Od inkasentów wymagana kaucya 200 K.

Oferty i wszelkie korespondencje pod P. D. poste rest. Nowy Sącz. 1.

BROWAR FR. PASCHKA

w GRYBOWIE

(poczta, telegraf i stacya kolei państw. loco)

odznaczony ZŁOTYM MEDALEM na wystawie rolniczo-przemysłowej w Nowym Sączu

poleca Szan. P. T. Publiczności

Piwo Grybowskié

napelniane do fiasek i pasteryzowane w browarze.

Zamówienia skutecznie. Browar w Grybowie — nie jak wiele innych browarów przez pośredników i propinatorów napelniane do fiasek

Piwo Grybowskié jest 14. stopniowe, wyrabiane wyłącznie ze siodu, bez domieszki siodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich, mających smak karmelu.

„Piwo Grybowskié“

zaleca się bezkrwistym osobom szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Równocześnie poleca browar znakomitej jakości

Piwo marcowe, exportowe, bok i piwo bawarskie,

to ostatnie nowa specjalność naszego przemysłu. Piwa te wysyła się do każdej stacyi w paczkach po 25 i 50 fiasek pół albo ¼ litrowych.

Elegancko i według zdrowotnych przepisów najstaranniej urządzony

Zakład kąpielowy

w Nowym Sączu, ul. Tarnowska

otwarty codziennie przez sezon zimowy.

KAPIELE WANNOWE

wszelkiego rodzaju.

ŁAZNIA PAROWA z basenem i tuszami.

Ceny umiarkowane.

Obsługa sumienna i szybka.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd.